

W stronę entografii enaktywnej. Analiza
"Linguistic Bodies. The Continuity Between
Life And Language" autorstwa Eleny Clare
Cuffari, Ezequila di Paolo i Hanne de
Jaegher
Between Life and Language, Elena
Clara Cuffari, Ezequiel di Paolo i Hanna de
Jaegher

Author: Jaroslaw Kaminski

PL ISSN 0071-1861; e-ISSN: 2719-6534

DOI: <https://doi.org/10.23858/EP68.2024.3865>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/281132>

Jak cytować:

Kaminski, J. (2024). W stronę entografii enaktywnej. Analiza "Linguistic Bodies. The Continuity Between Life And Language" autorstwa Eleny Clare Cuffari, Ezequila di Paolo i Hanne de Jaegher. Etnografia Polska, 68(1-2). <https://doi.org/10.23858/EP68.2024.3865>

JAROSŁAW KAMIŃSKI

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Wydział Filozoficzny, UAM

W STRONĘ ENTOGRAFII ENAKTYWNEJ.
ANALIZA *LINGUISTIC BODIES. THE CONTINUITY BETWEEN LIFE
AND LANGUAGE* AUTORSTWA EZEQUIELA DI PAOLO, ELENY CLARE
CUFFARI I HANNE DE JAEGHER

WPROWADZENIE

Autorzy *Linguistic Bodies. The Continuity Between Life and Language*, Ezequiel di Paolo, Elena Clara Cuffari i Hanne de Jaegher z baskijskiej Fundacji Ikerbasque, widzą życie jako proces tworzenia sensu. To, czym jesteśmy, to z jednej strony efekt działania ucieleśnionego umysłu, z drugiej zaś proces wynikający z osadzenia w świecie (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 4). Książka traktuje więc tylko pozornie o samym języku, a określenie ciało językowe (*linguistic body*) traktować należy raczej jako swego rodzaju nierozzerwalną triadę: połączenie ciała, języka i świata. W tym enaktywnym ujęciu ciało rozumiane jest jako sensomotoryczny element. Podobnie jak w ujęciu Francisca Vareli (Tomczyk 2024), dla którego procesy poznawcze są osadzone w otaczających je procesach kulturowych, język zaś pozwala na tworzenie znaczenia odnoszącego się do otoczenia. Ciało jest więc wplątane w sieć niekończących się połączeń (ujmując rzecz po Latourowsku) lub wibrującej materii, jak widzi to Jane Bennett (2010). Badanie języka jest tu zatem rozumiane jako badanie działania w świecie. Tak jak w amerykańskim pragmatyzmie, ujęcia enaktywistyczne przedstawiane w omawianej książce zakładają zakorzenienie poznania w działaniu. Organizm nie daje się odróżnić od środowiska zarówno na poziomie sensomotorycznym, jak i kulturowym, przez co zostaje wyróżniona rola aktywnego udziału otoczenia w wytwarzaniu znaczenia. W tym sensie prezentowana koncepcja pokrywa się częściowo z innymi koncepcjami 4E, według których umysł jest ucieleśniony (*embodied*), osadzony (*embedded*), rozszerzony (*extended*) oraz odtwarzany/wykonywany (*enacted*).

Autorzy zaznaczają wyraźnie, że ich badania ugruntowane są historycznie w kilku liniach namysłu nad rzeczywistością społeczno-językową. Zgodnie z historycznymi korzeniami enaktywizmu odnoszą się więc one do koncepcji autopojetyczności Humberta Maturany i Francisca Vareli i przez nich sięgają dalej do fenomenologii (zwłaszcza w ujęciu Maurice’a Merleau-Ponty’ego). Paralelnie jednak budują swoją

teorię, wykorzystując pisma myślicieli takich jak Michaił Bachtin, Trần Đức Thảo czy Lew Wygotski. Dialektyczne tworzenie się teorii związane z syntezą innych ujęć zajmuje więc większą część książki. Pozostaną zatem w zgodzie z tym zamysłem i paralelnie niejako do opisu głównego zamysłu teoretycznego zarysuję także to historyczne usytuowanie, ujmując go w dwa oddzielne filary, na których zamysł książki się opiera.

FILAR PIERWSZY

Omawiając źródła koncepcji ciał językowych, należy oddalić się od strefy tak zwanych nauk humanistycznych i zwrócić w stronę idei pozornie niezwiązanej z lingwistyką. Chodzi tu o interdyscyplinarną teorię systemową, która bada wzajemne interakcje i relacje między elementami w danym systemie (może być nim na przykład biologiczny organizm, grupa społeczna, ale i wiele innych zorganizowanych całości). Początków owego ujęcia szukać należy we wczesnych pracach Ludwiga von Bertalanffy'ego (Wachowski 2022, s. 41), choć największy wpływ miał na nie następujący w latach 60. XX wieku zwrot w naukach biologicznych. Jak zauważają historycy tej nauki, w okresie tym domknął się pewnego rodzaju rozdział – ramy jego można wyznaczyć datą publikacji *O powstawaniu gatunków* przez Charlesa Darwina w roku 1859 i odkryciem struktury DNA w 1953 przez Jamesa Watsona i Francisca Cricka. Po następującym w dekadzie powojennej dynamicznym rozwoju podejść zakładających, że badanie procesów biochemicznych i prostych organizmów może dać wiedzę także o większych całościach lub bardziej skomplikowanych formach życia (Levine 2019), nastąpił rozkwit teorii ujmujących świat ożywiony w sposób całościowy. W ramach tej kategorii na szczególną uwagę zasługuje stworzona przez Jamesa Lovelocka (a dopracowana przez Lynn Margulis) teoria Ziemi jako samoregulującego się (a według niektórych ujęć także samoświadomego) systemu, który utrzymuje warunki sprzyjające życiu. Według tej hipotezy biosfera współdziała z elementami fizycznymi planety, aby móc utrzymać stabilność środowiska, np. poprzez regulację temperatury i składu atmosfery. Wspominam o niej pomimo jej niedopracowania i braku naukowego poparcia głównie po to, by zaznaczyć pojawienie się pewnej refleksji w omawianej dziedzinie. Ówczesnie ujęcie to wpisało się doskonale nie tylko w nurt zwiększonego zainteresowania Wschodem, ale i w nurt krytyczny wobec zagrożeń płynących z nadmiernej eksploatacji środowiska i przygotowało podłoże pod teorie myślicieli takich jak Aene Naess czy innych późniejszych teoretyków tzw. głębokiej ekologii (Xie 2023) (pośrednio, choć w innym ujęciu, również Bruno Latour korzystał z koncepcji Gai) (Latour 2017). To, co łączyło teorie biologiczne drugiej połowy wieku XX, to, jak trafnie stwierdził Nicolas le Novère, przejście od biologii molekularnej do systemowej (Novère 2013).

Wraz ze zmianą paradygmatu w biologii konieczne okazało się zredefiniowanie jej kluczowych pojęć, przede wszystkim koncepcji życia. Obok życia definiowanego fizjologicznie (już wtedy mało aktualnego ujęcia, choć nauczanego w szkołach do

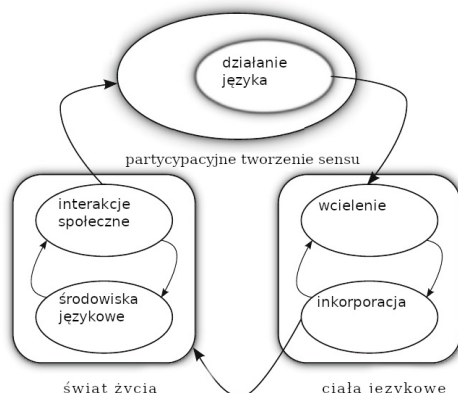
dziś) pojawiły się definicje oparte na samopodtrzymywaniu się i metabolizmie. Należą do nich koncepcja termodynamiczna Erwina Schrödingera, chemotonu Tibora Gántiego oraz opisywana poniżej autopojeza autorstwa Humberta Maturany i Francisca Vareli (Chodasewicz 2017, s. 128). Ta ostatnia wpisywała się wyraźnie w nurt systemowych teorii biologicznych, traktując żywy organizm jako samopodtrzymujący się system. Autorzy neologizmem autopojetyzm określili wszystkie żywe organizmy jako dążące do homeostazy systemy, różniące się jednakże od innych systemów (np. mineralnych) właśnie autopojetycznością, czyli samoregulowalnością przez produkcję własnych komponentów (Maturana, Varela 1980, s. 88). Jej twórcy sami ujmują to w następujący sposób:

„[Autopojetyczność] to sieć procesów produkcji (transformacji i destrukcji) komponentów, produkujących komponenty, które: [I] poprzez sieć swoich interakcji i transformacji ciągle regenerują i tworzą sieć procesów (relacji), które tworzą je same; [II] konstytuują (maszynę) jako jedność w przestrzeni, w której same istnieją, poprzez tworzenie topologicznej domeny swojej realizacji jako sieci (Maturana, Varela 1980, s. 78).

Topologiczną domenę tych procesów – czyli ciało – charakteryzuje też zdolność do przeprowadzania procesów poznawczych, którą to zdaniem chilijskich badaczy autopojetyczność niejako wymusza (Maturana, Varela 1980, s. 13). Na gruncie założeń koncepcji autopojezy w ciągu kolejnych dwudziestu lat powstała subdyscyplina neurologii teoretycznej. Można powiedzieć także, że była to pierwsza pozycja proponująca poznanie ucieleśnione w naukach kognitywnych (będących ciągle pod silnym wpływem obliczeniowych teorii umysłu), która ugruntowała założenie, że człowiek nie jest jedynie podmiotem chwytającym umysłem świat zewnętrzny, ale zależnym bytem wpływającym na świat i pozostającym pod jego wpływem; bytem, którego interakcja ze światem zależy nie tylko od umysłu, ale i od operującego zmysłami ciała. Percepcja świata dokonuje się poprzez nasze aktywne działanie, lecz i my powodowani jesteśmy przez jego oddziaływanie na nas, o tyle więc, o ile zyskujemy dostęp do świata, zyskujemy też dostęp do nas samych.

Tak też rozumiana jest struktura ciał językowych. Wychodząc z obecnego w ujęciu autopojetycznym założenia o sensomotorycznym osadzeniu organizmu w świecie, autorzy zakładają analogicznie rozumiane osadzenie językowe. Tak, jak organizm znajduje się w pewnym świecie (Umwelcie) określonym jego możliwościami percepcyjnymi, tak organizm posługujący się językiem znajduje się w świecie określonym przez swoją wrażliwość językową. Tworzenie się ciała językowego odbywa się więc zawsze dwustronnie, nie pochodzi tylko w pełni z ciała, ale także z otaczającego go świata (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 222). W tym podejściu, zakładającym aktywną rolę otoczenia w kształtowaniu człowieka, nie daje się go wyekstrahować ze świata. Powstaje on zawsze na styku relacji, a jego autonomia jest pozorna i stanowi jedynie wynik temporalnego przyłączenia otaczającego go świata (społecznego) do jego własnej wewnętrznej struktury. Za każdym razem zachodzi tu więc swego rodzaju intymna dialektyka między samo-produkcją a samo-odróżnianiem (*intimate dialectics*

between self-production and self-distinction) – nawigowanie pomiędzy przyswajaniem sobie języka a używaniem go do wyrażania własnej tożsamości. Gdy przyłączenie następuje, tworzy się też wspólnie w tej nowo powstałej relacji pewne znaczenie (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 226). Proces ten autorzy określają jako modyfikację pierwotnego napięcia (*primordial tension*) (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 216), czyli, ujmując rzecz prościej, usuwanie wzajemnego niezrozumienia. Proces ten w całości określany jest jako partycypacyjne tworzenie sensu (*participatory sense-making*). Jako że książka obfituje szkice w ułatwiające jej zrozumienie, posłużę się tu jednym z nich (rys. 1).



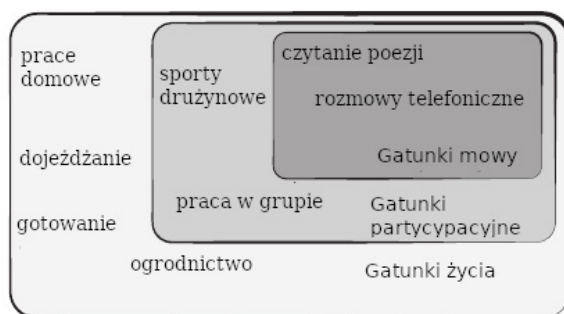
Rys. 1. Cykl powstawania znaczenia (*wheel of languaging*). Tłum. własne, ilustracja za di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 217.

W świecie życia odbywają się wszystkie interakcje językowe, jednostki angażują się w interakcje z innymi, by wspólnie (partycypacyjnie) tworzyć znaczenia. Proces powstawania znaczeń odbywa się w języku, podczas jego działania (*languaging*). Włączenie znaczenia w obręb ciała językowego odbywa się poprzez wcielenie i inkorporację (*incarnation and incorporation*). Wcielenie jest dialektycznym odpowiednikiem ucieleśnienia. O ile to drugie oznacza moment, w którym elementy zewnętrzne wobec systemu stają się jego częścią, wcielenie określa sposób, w jaki poszczególne osoby przyswajają sobie język i style komunikacyjne innych ludzi. Termin ten pozwala zrozumieć, w jaki sposób jednostka kształtowana jest przez utrwalone w społeczeństwie postawy i style komunikacji. Ciało językowe stale inkorporuje i wciela w siebie język. Działając zaś z innymi ciałami, przekształca środowisko społeczne i kulturowe wokół, co z kolei wpływa na tworzenie sensu. W ten sposób krąg się zamyka.

FILAR DRUGI

Drugim filarem, na którym wspiera się koncepcja ciał językowych, są założenia myślicieli, o których zainteresowaniach można rzec, że były systemowe, ale podstawa nie była biologiczna, ponieważ systemem, którym się zajmowali, była tkanka społeczna. Widzieli oni język nie jako samodzielny formalny system reguł i znaczeń, ale raczej jako inkorporację określonych umiejętności i pewną całość inherentnie osadzoną w ludzkich praktykach i środowisku socjomaterialnym.

Pierwszym z przywoływanych przez autorów teoretyków, którzy sytuują się w tym nurcie, jest Michaił Bachtin. Jego ujęcie życia i ludzkiej świadomości jako niekończącego się dialogu di Paolo, Cuffari i de Jaegher widzą jako prekursorskie wobec enaktywnych ujęć współtworzeniu sensu z końca XX wieku. Jak pisze sam Bachtin, „człowiek nie ma suwerennego terytorium wewnętrznego, jest całkowicie i zawsze na granicy; patrząc w siebie, patrzy w oczy innych lub oczami innych” (cyt. za Malicka 1996, s. 104). Każde słowo, każda wypowiedź jest dialogiem, bo antycypuje reakcje słuchacza, a samo jej zrozumienie jest możliwe tylko na tle wcześniejszych wypowiedzi (Markiewicz 1986). W *Linguistic Bodies* zostaje także przywołana koncepcja gatunków mowy będąca obecnie integralną częścią lingwistyki antropologiczno-kulturowej (Bartmiński 2012). Na polskim gruncie ujęcie to znane jest głównie z pracy Anny Wierzbickiej i jej artykułu *Genry mowy*, w którym zdefiniowała ona gatunek jako „ciąg prostych zdań, wyrażających założenia, intuicje i inne akty umysłowe mówiącego” (Wierzbicka 1983, s. 12). Każda kultura zatem posiada własny zasób charakterystycznych tylko dla niej wypowiedzi i na tej podstawie dokonuje się też językowa kategoryzacja świata. Autorzy *Linguistic Bodies* budują na bazie tego ujęcia własne, opisujące gatunki uczestnictwa (*participation genres*) (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 179). Zawierają one podzbiór bachtinowskich gatunków mowy, stanowią jednak ujęcie, w którym wyraźniej widać nierozróżnialność działania i języka (rys. 2).



Rys. 2. Gatunki praktyk życiowych. Tłum. własne, ilustracja za di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 179.

Trần Đức Thảo był postacią budzącą ciągle kontrowersje: zbyt marksistowski dla fenomenologów, zbyt zaangażowany w fenomenologię dla marksistów, jak pisze o nim Alexandre Feron (2024). Mimo że był studentem Merleau-Ponty'ego, nie pozostał we Francji, ale wrócił do Wietnamu i tam kontynuował pracę. Nie zyskał też zbyt dużej popularności na Zachodzie, stał się jednak jednym z wyraźniejszych przykładów napięć i sprzeczności charakteryzujących rolę intelektualistów w drugiej połowie XX wieku, wynikających z kolonializmu, zimnej wojny i historii politycznej Azji Południowo-Wschodniej. Podejmując się w swoich pracach połączenia fenomenologii-egzystencjalizmu oraz marksizmu, zwracał wielokrotnie uwagę na związki pomiędzy nimi a filozofią języka. Warto tu zaznaczyć, że autorom *Linguistic Bodies* nie chodzi o powrót do marksistowskich teorii języka (lub ich zachodnioeuropejskich interpretacji), zwracają oni na nie uwagę, ponieważ ze współczesnej perspektywy wykazują zbieżność z koncepcjami utożsamiającymi działanie z powstawaniem znaczenia. Wśród badaczy wpisujących się w tę szkołę wymieniają oni: Raymonda Williama, Jeana-Jacquesa Lecercle'a i Walentina Wołoszynowa. Ten ostatni (a chronologicznie pierwszy) tak pisał w wydanym w 1929 roku *Marksizmie i filozofii języka*: „Ani biologia, ani fizjologia nie mogą uporać się z tym zadaniem: świadoma psychika jest faktem społeczno-ideologicznym, niedostępnym ani metodom fizjologii, ani żadnym innym nauk przyrodniczych. Niemożliwe jest sprowadzenie subiektywnej psychiki do jakiegokolwiek procesu dokonującego się w granicach zamkniętego, występującego w naturze organizmu zwierzęcego” (Wołoszynow 2023). Podobnie dla Trâna język pojawiał się jako efekt relacji społecznych; raz jeszcze powraca tu idea, że znaczenie powstaje na styku, umysł nie nakłada go na świat, a współkonstruuje poprzez materialną/cieleśną z nim relację. Samo powstanie świadomości widział on zaś jako rozwój praktycznej działalności człowieka, w tym też odnajdując największą różnicę pomiędzy ludźmi a resztą zwierząt – człowiek jest bytem społecznym używającym narzędzi. W tym miejscu należy nadmienić, że filozof ten powołuje się na dwie cechy, które w dzisiejszym ujęciu możliwości kognitywnych zwierząt nie są już uznawane za wyróżniające dla gatunku *Homo sapiens*. Produkcja narzędzi prowadzi do zacieśnienia więzi wspólnoty, która z kolei wymaga odpowiednio skomplikowanego mechanizmu komunikacji; pierwotnie zachodzi ona za pomocą gestów, na ich podstawie zaś powstają bardziej skomplikowane formy. „Wszystkie żywe symbole, podobnie jak wszystkie działania, są materialne, niezależnie od tego, czy są mówione, czy gestykulowane, czy też wspierane przez narzędzia, obiekty, budynki” (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 297). Dla Trâna nierozzerwalność świata materialnego i społecznego jest osią, na której wspiera się jego teoria. Ujęcie to, jak zauważają di Paolo, Cuffari i de Jaegher, jest zbieżne ze współczesnym zwrotem ku rzeczom i aktywnej roli materii. Aby to zaznaczyć, odwołują się do nurtu archeologii kognitywnej i cytują Lambrosa Malafourisa, który pisze, że „materialne znaki nie są po prostu nośnikami wiadomości w jakimś wcześniej ustalonym społecznym uniwersum. Materialne znaki to rzeczywiste siły fizyczne, które kształtują społeczne i poznawcze uniwersum” (Malafouris 2013, cyt. za: di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 296). Tak rozumiane królewskie berło czy żebraczy kostur kierują

ciało w stronę performatywnych wykonań (*enactment*), a nie denotują jakąś normę czy tradycję.

Trzecim z przywoływanych autorów jest Lew Wygotski, psycholog, którego koncepcje najlepiej domykają nawiązanie do paradygmatu 4E i włączają psychologię do rozważań o ciałach językowych. Wspominając o dialektycznym wymiarze jego teorii, rozumianym tu jako historyczne ugruntowanie procesów psychicznych, autorzy zwracają uwagę na zbieżność z ujęciami innych omówionych myślicieli. Wygotski swoje publikacje z lat 20. ubiegłego wieku poświęcił głównie opisowi procesu nabywania języka przez dzieci, wierzył przy tym (w przeciwieństwie do popularnych w tym czasie szkół psychoanalizy i behawioryzmu) w nadrzędną rolę środowiska społeczno-kulturowego w rozwoju poznawczym. Widział on nabywanie języka jako element samoregulacji działań i społecznej postawy wobec świata oraz siebie. Tak rozumiany rozwój osobowy oznaczał zatem kształtowanie siebie, jak i świata wokół, który zwrótnie wpływa na jednostkę. Badanie psychiki widział jako możliwe jedynie wraz z uwzględnieniem aspektu kulturowo-historycznego, co nadało też nazwę jego koncepcji. Jego teorie były swego rodzaju próbami zastosowania metody historycznej Karola Marksa w psychologii (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 124–127). Ujęcie proponowane przez Wygotskiego wymieniane jest też często jako jedna z prac założycielskich psychologii kulturowej, a co za tym idzie – również antropologii psychologicznej, czyli podejścia, które zakłada, że kultury tworzą i wspierają procesy psychiczne, jednocześnie będąc przez nie współtworzonymi (Żerkowski 2022). Parafrazując Philipa Bocka który stwierdził kiedyś, że „wszelka antropologia jest psychologiczna”, można podsumować *Linguistic Bodies* stwierdzeniem, że wszelkie próby opisu języka są również opisem procesów psychicznych.

ZAKOŃCZENIE

Różne wymiary ucieleśnienia przedstawione powyżej unaocniają wielość połączeń ciał językowych ze światem. Stałym elementem przewijającym się w powyższych liniach namysłu jest założenie o istnieniu wielowymiarowej relacji ciało–umysł–materia. Autorzy wielokrotnie podkreślają złożoność owych połączeń, w artykule tym starałem się natomiast równolegle zaznaczyć ich odniesienia do dziedzin z zakresu studiów o człowieku. Filozoficzne osadzenie jest oczywiste i przedstawione powyżej, ontologia bytu, jakim jest ciało językowe, jest opisana w książce dogłębnie i nie pozostawia niedosytu czytelniczego. Interesujące są jednak też odwołania to archeologii (za Trånem), antropologii psychologicznej (za Wygotskim) czy lingwistyki antropologicznej (za Bachtinem). Enaktywna teoria powstawania znaczenia łączy się w ten sposób z innymi naukami. Wychodząc z założenia o autonomiczności systemów, rozumianych jako biochemiczne, metaboliczne, neuronalne, sensomotoryczne, aż w końcu społeczne i kulturowe, twórcy książki starają się objąć całość bycia-w-świecie i bycia człowiekiem (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 219). Nadmienić tu należy jednak, że określenie ciało językowe odnosi się do człowieka, a autorzy nie

nawiązują wyraźnie do zwierząt nie-ludzkich. To dość mocno antropocentrycznie zorientowane podejście przypomina inne znane od późnego Heideggera; z jednej strony autorzy podejścia zakładają, że istnieje jakaś ciągłość, ale z drugiej starają się za wszelką cenę stworzyć teorię określającą, co odróżnia język człowieka od innych form komunikacji. Dla Heideggera zwierzę – mając ograniczony dostęp (*Zugang*) do świata – nie mogło istnieć w ten sam sposób co człowiek, dla baskijskich filozofów zwierzęce ciało językowe również nie istnieje w tym samym świecie co ludzkie, ponieważ brakuje mu historii i pełnego osadzenia społeczno-kulturowego (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 217). Trudno jest uzasadnić to podejście, gdyż źródła ich teorii mogłyby kierować również w przeciwną stronę, a od przeszło dekady daje się zauważyć w historii odejście od fascynacji tekstem, dyskursem czy narracjami na rzecz nieantropocentrycznego (posthumanistycznego) zainteresowania „historią zwierząt, biohistorią, historią środowiskową, historią rzeczy” (Domańska 2018, s. 327); same zwierzęta zaś uważa się często za sprawcze podmioty historyczne (*historical agents*). Jednak stosowanie teorii wbrew intencjom ich twórców ma długą tradycję i w tym można dopatrywać się jej szansy. Podobnie jak ciała językowe, o których piszą, że są niedokończone, przedstawiona tu teoria jest w pewnym sensie niedomknięta i pozwala na szerokie adaptacje i modyfikacje. Autorzy proponują ogólną teorię ciał językowych, zwracając jednak uwagę na ich jednostkowość: „istnieją miliardy różnych sposobów bycia ciałem językowym. Ty masz ten, który starasz się zrozumieć i przeżywać” (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 2). Osadzenie w świecie zaś i tworzenie nowych kategorii ontologicznych, wynikających z tymczasowych zespołań, kierować może umysł badacza w stronę innych złożonych form życia współtworzących świat. Element nieukończenia i trwania w pewnej otwartej całości (*open totality*), na który zwracają uwagę hiszpańscy filozofowie kognitywiści (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 107), pozwala umieścić prezentowaną metodę również w spektrum post-humanizmu. Otwarta całość widziana szerzej może obejmować też wielogatunkowe ujęcia, jak w przypadku etnografii wielogatunkowej czy też historii nie-tylko-ludzkiej, *deep history*, historii ewolucyjnej albo planetarnej (Tamm, Simon 2022). Autorzy nie zwrócili na tę kwestię uwagi, ale społeczno-historyczny kontekst prezentowanej w książce teorii sprawia, że rozważenie efektów wynikających z powyższych rozszerzeń wydaje się uzasadnione.

Ostatnim wreszcie z aspektów omówionych w odniesieniu do ciał językowych jest strefa odpowiedzialności i troski o świat wynikająca z bycia jego częścią:

W samym sercu podejścia enaktywistycznego leży troska o życie i świat [...]. Dbamy o życie i świat, ponieważ jesteśmy kruchymi, organicznymi, sensomotorycznymi i intersubiektywnymi ciałami (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 309).

To skierowanie się w stronę antropologii więcej-niż-ludzkiej pozwala umieścić *Linguistic Bodies* w domenie zaangażowanych praktyk badawczych, widocznych w pracach autorek takich jak Anna Lowenhaupt Tsing, Donna Haraway czy innych badaczy zajmujących się etnografią wielogatunkową albo transrelacyjną.

Tytułem zakończenia warto nawiązać do wspomnianej Haraway i zwrócić uwagę na inną pozycję księgarską, wydaną dwa lata przed *Linguistic Bodies*, czyli *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*. Pozornie odległa od *Linguistic Bodies* książka ta ma jednak pewien istotny punkt wspólny z omawianą lekturą, autorka bowiem już we wstępie pisze, że odchodzi od teorii autopoezy i wprowadza pojęcie sympojetyczności, uznając je za bardziej inkluzywne (Haraway 2016, s. 31–33). Podczas gdy twórcy *Linguistic Bodies* zwracają uwagę na samo-odróżnianie (*self-differentiation*) (di Paolo, Cuffari, de Jaegher 2018, s. 41), Haraway podkreśla, że w kontekście myślenia o zrównoważonym rozwoju i dbałości o całość środowiska punkt odróżniania jest zbędny, a wręcz szkodliwy, tworząc antropocentryczne punkty widzenia. Ujmuje więc sympojetyczne układy jako oparte na wspólnym działaniu. Mamy więc z jednej strony do czynienia z teorią ciał językowych, w których jednostka nie może istnieć zawieszona w niebycie, a środowisko społeczne wokół umożliwia jej istnienie, będąc w tym samym czasie przez nią modyfikowanym (Cuffari, di Paolo, de Jaegher 2015, s. 121). Z drugiej strony natomiast mamy ujęcie bliskie nowym materializmom, czyli teorię opisującą złączone ze sobą asamblaże na poziomie ekosystemowym, natury–kultury i wielogatunkowej holobiontycznej jednostki (Haraway 2016, s. 60). Czy możliwe jest przerzucenie mostu pomiędzy tymi dwoma ujęciami, pozostawiam do rozstrzygnięcia czytelnikom.

LITERATURA

- Bartmiński Jerzy 2012, Jak opisywać gatunki mowy, *Język a Kultura*, t. 23, nr 3456, s. 13–22.
- Bennett Jane 2010, *Vibrant Matter, A Political Ecology of Things*, Duke University Press, Durham–London.
- Chodasewicz Krzysztof 2017, Definiowanie życia, [w:] K. Chodasewicz i in. (red.), *Główne problemy filozofii biologii*, IFiS PAN, Warszawa, s. 119–143.
- Cuffari Elena Clare, di Paolo Ezequiel A., de Jaegher Hanne 2015, From Participatory Sense-making to Language: There and Back Again, *Phenomenology and the Cognitive Sciences*, vol. 14(4), s. 1089–1125.
- Domńska Ewa 2018, Posthumanist History, [w:] P. Burke, M. Tamm (red.), *Debating New Approaches to History*, Bloomsbury, London, s. 327–352.
- Feron Alexandre 2024, Tran Duc Thao was Vietnam's great Marxist philosopher, *Jacobin*, <https://jacobin.com/2024/02/tran-duc-thao-vietnam-marxism> (dostęp 18.07.2024).
- Haraway Donna J. 2016, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London.
- Latour Bruno 2017, *Facing Gaia. Eight Lectures on the New Climatic Regime*, Polity Press, Cambridge.
- Levine Arnold J. 2019, Seventy Years and Two Paradigm Shifts: The Changing Faces of Biology, *Institute for Advanced Study: The Institute Letter Fall 2019*, <https://www.ias.edu/ideas/seventy-years-and-two-paradigm-shifts-changing-faces-biology> (dostęp 18.07.2024).
- Malafouris Lambros 2013, *How Things Shape the Mind: A Theory of Material Engagement*, MIT Press, Cambridge.
- Malicka Małgorzata 1996, *Ja to znaczy kto? Rzecz o osobowej tożsamości i wychowaniu*, Żak, Warszawa.

- Margulis Lynn 1967, On the Origin of Mitosing Cells, *Journal of Theoretical Biology*, vol. 14(3), s. 225–226.
- Markiewicz Henryk 1986, Polifonia, dialogiczność i dialektyka: Bachtinowska teoria powieści, *Pamiętnik Literacki*, t. 76/2, s. 83–98.
- Maturana Humberto, Varela Francisco 1980, *Autopoiesis and Cognition. The Realization of the Living*, Reidel Publishing Company, London.
- Le Novère Nicolas 2013, Where are the Paradigm Shifts in Biology?, *Phosphores*, <https://nle-nov.wordpress.com/2013/05/02/where-are-the-paradigm-shifts-in-biology> (dostęp 18.07.2024).
- di Paolo Ezequiel A., Cuffari Elena Clare, de Jaegher Hanne 2018, *Linguistic Bodies. The Continuity Between Life and Language*, The MIT Press, Cambridge.
- Tamm Marek, Simon Boldizsar Zoltan 2022, Historia więcej-niż-ludzka. Filozofia historii w czasach antropocenu, *Historyka. Studia Metodologiczne*, t. 52, s. 261–287.
- Tomczyk Barbara 2024, Rozproszony system. Człowiek-artefakt jako autonomiczny sprawca. Racje i wątpliwości, *Studia Philosophiae Christianae*, t. 60, nr 1, s. 46.
- Wachowski Witold 2022, *Poznanie rozproszone. Od heurystyk do mechanizmów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wierzbicka Anna 1983, Genry mowy, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wydawnictwo PAN, Wrocław, s. 125–138.
- Wołoszynow Walentin Nikołajewicz 2023, Filozofia języka a psychologia obiektywna, tłum. A. Frączyński, *Praktyka Teoretyczna*, t. 3, nr 49, s. 155–176.
- Xie Jianhua 2023, Analysing the Rationality of the Gaia Hypothesis, *Systems Research and Behavioral Science*, vol. 41, issue 3, s. 404–412.
- Żerkowski Michał 2022, Antropologia psychologiczna. Wprowadzenie, *Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia*, t. 8, s. 7–47.

JAROSŁAW KAMIŃSKI

TOWARDS ENACTIVE ENTOGRAPHY.

ANALYSING *LINGUISTIC BODIES. THE CONTINUITY BETWEEN LIFE AND LANGUAGE* BY ELENA CLARE CUFFARI, EZEQUIEL DI PAOLO AND HANNE DE JAEGER

Keywords: enactivism, cognitive anthropology, autopoiesis, sympoiesis, 4e, enactive ethnography

The article discusses the key aspects of the theory presented in the book “Linguistic Bodies: The Continuity Between Life and Language.” On one hand, it refers to the historical grounding of the presented concept, while on the other, it describes its interdisciplinary connections, paying special attention to the field of contemporary human sciences. It poses the question of what emerges at the intersection of cognitive science and anthropology.

Adres Autora:

Jarosław Kamiński

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Wydział Filozoficzny, UAM

Email: jaroslaw.kaminski@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8392-9998